

Sygn. akt V KZ 30/16

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

w sprawie **M. W.**

skazanej z art. 278 § 1 k.k.

po rozpoznaniu zażalenia obrońcy skarżonej na zarządzenie przewodniczącego VII Wydziału Karnego-Odwoławczego Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 6 czerwca 2016 r., sygn. akt VII Ka 202/16,

w przedmiocie odmowy przyjęcia skargi obrońcy skarżonej na wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 29 kwietnia 2016 r. na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Opolu wyrokiem z dnia 16 września 2015 r., w sprawie VII K 538/15, skazał M. W. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, a na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał skazaną do naprawienia wyrządzonej szkody. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonej, Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 r., w sprawie VII Ka 202/16, uchylił rozstrzygnięcie sądu I instancji w części dotyczącej obowiązku naprawienia szkody, uznając za wadliwą podstawę prawną tej części orzeczenia. Jednocześnie wyrażono pogląd, że działanie zakazu *reformationis in peius* uniemożliwia skorygowanie przyjętej podstawy prawnej środka kompensacyjnego.

W dniu 1 czerwca 2016 r. obrońca skarżonej wniosła skargę na wyrok sądu odwoławczego, działając w trybie art. 539a § 1 k.p.k. Zarządzeniem z dnia 6

czerwca 2016 r. przewodniczący VII Wydziału Karnego-Odwoławczego Sądu Okręgowego w Opolu odmówił przyjęcia skargi obrońcy skazanej w przedmiotowej sprawie wskazując na brak przesłanek przewidzianych w ustawie.

Obrońca skazanej zaskarżyła to zarządzenie zarzucając rażące naruszenie art. 539f k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. oraz art. 429 § 1 k.p.k. poprzez nieprawidłowe zastosowanie wymienionych przepisów i nieuzasadnioną odmowę przyjęcia skargi. W konkluzji skarżąca wniosła o *„uchylenie zaskarżonego zarządzenia i nadanie sprawie właściwego biegu”*.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie obrońcy skazanej M. W. nie okazało się zasadne, a zawarty w nim wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. W zaskarżonym zarządzeniu trafnie podniesiono, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione ustawowe wymagania sformułowane w art. 539a k.p.k. decydujące o dopuszczalności skargi na wyrok sądu odwoławczego. Treść powołanego przepisu jednoznacznie przesądza o tym, że skarga na wyrok sądu odwoławczego jest dopuszczalna jedynie w odniesieniu do orzeczenia tego sądu spełniającego łącznie oba warunki ustawowe, tj. uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Nie odnosi się natomiast do wyroków, którymi uchylono wprawdzie fragment rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, ale z przyczyn prawnych nie było potrzeby lub możliwości wydania orzeczenia o przekazaniu sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, kiedy to sąd odwoławczy – wobec wadliwej podstawy prawnej – uchylił orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym skazanej, ale uznał, że z uwagi na ograniczenia procesowe nie może tego obowiązku nałożyć w oparciu o inny przepis ustawy karnej. Nie doszło zatem do przekazania sprawy M.W. do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, co jest ustawowym warunkiem uruchomienia procedury przewidzianej w art. 539 a k.p.k. i nast.

Jest również oczywiste, że skarga, która nie spełnia wymagań sformułowanych przez ustawodawcę, jest niedopuszczalna z mocy prawa. Sposób postępowania z takim środkiem zaskarżenia reguluje przepis art. 530 § 2 k.p.k.,

który znajduje odpowiednie zastosowanie w wyniku odesłania zamieszczonego w art. 539f k.p.k.

Na gruncie obowiązującej procedury karnej nie znajduje też oparcia teza zawarta w skardze o potrzebie „zreformowania” kwestionowanego wyroku w części w jakiej uchylony został wyrok sądu pierwszej instancji. Jeżeli się zważy, że wyrokiem sądu odwoławczego uchylony został obowiązek naprawienia szkody nałożony na skazaną przez sąd pierwszej instancji, to domaganie się „zreformowania” tej części rozstrzygnięcia zdaje się co najmniej wykraczać poza uprawnienia wynikające z gravamen obrońcy.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.